

ODSZKODOWANIE ZA GOTOWOŚĆ BOJOWĄ

Dyrekcja „PZL Mielec” wniosła pozew do Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie w wysokości 300 miliardów starych zł plus odsetki. Wyrok w tej sprawie zapadnie już wkrótce.

WSK „PZL Mielec” było zobowiązane zgodnie z zaleceniami rządu w latach 1990 - 92 do utrzymywania wolnych mocy produkcyjnych dla bezpieczeństwa państwa. W każdej chwili produkcja wojskowa mogła ruszyć w pozornie bezużytecznych obiektach. W każdej chwili mogły zostać w nich uruchomione pozornie bezużyteczne maszyny i urządzenia. Niby zapomniane instalacje były konserwowane. Koszty tej gotowości pokrywać miał Skarb Państwa.

Utrzymywanie w gotowości wolnych mocy produkcyjnych przez WSK „PZL Mielec” i inne przedsiębiorstwa przemysłu zbrojeniowego było kontynuacją realizacji zadań obronnych w ramach centralnego planu „Rok obliczeniowy 1996”.

W kwietniu 1990 r. ówczesny minister przemysłu zarządził zmiany dostaw dla sił zbrojnych wynikające z tego planu. Z gotowości najważniejszych zakładów zbrojeniowych jednak nie zrezygnował.

Nalegania dyrekcji „PZL Mielec” na pokrycie kosztów utrzymywania gotowości przez resort przemysłu na niewiele się zdały. Ministerstwo negowało istnienie podstaw prawnych i zasadności rekompensaty strat. Uważało, że koszty wywiązania się z tego zadanie powinny zostać pokrywane z funduszy własnych przedsiębiorstwa.

Sąd Najwyższy, który zajął się sprawą, orzekł, że przedsiębiorstwa ponoszące straty na skutek decyzji rządowych mogą dochodzić odszkodowania na drodze sądowej. Na tej podstawie dyrekcja „PZL Mielec” skierowała sprawę na drogę sądową. I wszystko wskazuje na to, że wygra.

(hn)